

Sygn. akt **III K 875/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Sylwia Rehlis

Protokolant starszy protokolant Gabriela Górecka

przy udziale Prokuratora: Jacka Trelenberga

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 r. i 1 października 2015r.

sprawy **M. K. (K.) s. A. i B., ur. (...) w R.**

oskarżonego o to, że

I. w dniu 07 września 2014 roku w R., dokonał naruszenia nietykalności cielesnej M. Z., w ten sposób, że uderzył go w tył głowy i spowodował jego upadek, a następnie kopał go po całym ciele, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. akt III K 777/10, na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 04 lipca 2010 r. do 05 lipca 2010 r. oraz od 14 marca 2011 roku do 26 października 2011 roku, będąc warunkowo przedterminowo zwolnionym z odbycia reszty kary,

tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 kk w zw. z art 64 § 1 kk

II. w dniu 07 września 2014 roku w R., groził słownie M. Z. pozbawieniem życia, czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną okolicznościami obawę, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

III. w dniu 07 września 2014 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, brał udział w pobiciu M. Z., w ten sposób, że przewrócił go na ziemię, a następnie kopał go po głowie i brzuchu, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutki z art. 156 § 1 kk lub z art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. akt III K 777/10, na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 04 lipca 2010 r. do 05 lipca 2010 r. oraz od 14 marca 2011 roku do 26 października 2011 roku, będąc warunkowo przedterminowo zwolnionym z odbycia reszty kary,

tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

1. uznaje oskarżonego **M. K. (K.)** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, że czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 18 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III K 777/10 za podobne przestępstwo umyśle z art. 158 § 1 kk na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 04 lipca 2010 r. do 05 lipca 2010 r. oraz od 14 marca 2011 roku do 26 października 2011 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolnionym z odbycia reszty kary, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 217 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 kpk uniewinnia oskarżonego **M. K. (K.)** od popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku;

3. uznaje oskarżonego **M. K. (K.)** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, że czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 18 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III K 777/10 za podobne przestępstwo umyśle z art. 158 § 1 kk na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 04 lipca 2010 r. do 05 lipca 2010 r. oraz od 14 marca 2011 roku do 26 października 2011 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 158 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych wyżej w punkcie 1 i 3 kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz M. Z. kwoty 507,50 (pięciuset siedmiu złotych pięćdziesięciu groszy) złotych;

6. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 i 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 180,00 (stu osiemdziesięciu) złotych oraz wydatki postępowania w wysokości 568,00 (pięciuset sześćdziesięciu ośmiu) złotych.

Sędzia

Sygn. akt **III K 875/14**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 1 października 2015 roku

M. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 07 września 2014 roku w R., dokonał naruszenia nietykalności cielesnej M. Z., w ten sposób, że uderzył go w tył głowy i spowodował jego upadek, a następnie kopał go po całym ciele, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. akt III K 777/10, na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 04 lipca 2010 r. do 05 lipca 2010 r. oraz od 14 marca 2011 roku do 26 października 2011 roku, będąc warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary, który to czyn oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia zakwalifikował jako **przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

II. w dniu 07 września 2014 roku w R., groził słownie M. Z. pozbawieniem życia, czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną okolicznościami obawę, że zostaną spełnione, który to czyn oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia zakwalifikował jako **przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.**

III. w dniu 07 września 2014 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, brał udział w pobiciu M. Z., w ten sposób, że przewrócił go na ziemię, a następnie kopał go po głowie i brzuchu, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutki z art. 156 § 1 k.k. lub z art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. akt III K 777/10, na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 04 lipca 2010 r. do 05 lipca 2010 r. oraz od 14 marca 2011 roku do 26 października 2011 roku, będąc warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty

kary, który to czyn oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia zakwalifikował jako **przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. K. jest synem B. K. i zamieszkuje z rodzicami w mieszkaniu numer (...) w budynku przy ulicy (...) w R.. W dniu 7 września 2014 roku B. K. zaprosiła do siebie swoją koleżankę M. P.. Po przyjeździe M. P. do mieszkania B. K., obie kobiety usiadły w pokoju i zaczęły towarzyską pogawędkę, podczas której wspólnie spożywały alkohol w postaci piwa. Po pewnym czasie do drzwi mieszkania B. K. zapukał jej znajomy M. Z., którego B. K. również zaprosiła do środka, a następnie wraz z M. P. poczęstowały go alkoholem (**dowód:** zeznania świadków M. Z. k. 10-11, 165v-166, 216v oraz M. P. k. 54, 166v, 200v-201).

W godzinach wieczornych, w dacie 7 września 2014 roku, do mieszkania B. K. wrócił jej syn M. K.. M. K. przyszedł wówczas w towarzystwie trzech bliżej nieustalonych mężczyzn, którzy jednak nie weszli do wnętrza mieszkania i czekali na niego na korytarzu klatki schodowej. Kiedy M. K. wszedł do pokoju, zobaczył siedzące tam i spożywające alkohol osoby tj. swoją matkę B. K. oraz M. P. i M. Z.. Widok matki spożywającej alkohol w towarzystwie M. Z. zdenerwował M. K., który powiedział do M. Z., że ma on opuścić mieszkanie. Wówczas B. K. powiedziała do M. K., że M. Z. tylko dokończy piwo po czym wyjdzie, jednakże M. K. był nieustępliwy i ponownie zażądał, aby M. Z. natychmiast opuścił mieszkanie, mówiąc przy tym do M. Z. w słowach wulgarnych (takich jak na k. 10 akt sprawy), że go zabije i znajdzie go na torach. M. Z. wiedząc, że M. K. jest osobą nerwową, wybuchową i często krzyczy, realnie nie wystraszył się wyartykułowanej w opisany sposób przez oskarżonego groźby zabójstwa, jednakże nie chcąc zaognić sytuacji, wstał, wziął do ręki niedopite piwo, po czym wyszedł z mieszkania (**dowód:** zeznania świadków M. Z. k. 10-11, 165v-166, 216v oraz M. P. k. 54, 166v, 200v-201).

Kiedy M. Z. wyszedł z mieszkania, zaraz za nim podążył również M. Z.. Na korytarzu klatki schodowej nadal stało w tym czasie troje bliżej nieustalonych mężczyzn, którzy przyszli razem z oskarżonym M. K. i czekali tam na niego. Na klatce schodowej, obok windy, M. K. zaatakował M. Z. zachodząc go od tyłu i zadając mu uderzenie w głowę, które skutkowało upadkiem M. Z. na podłogę. Wówczas M. K. zaczął kopać M. Z., który próbował zasłaniać głowę rękami. W pewnym momencie M. Z. zdołał podnieść się i zaczął uciekać schodami na dół w kierunku wyjścia z bloku. M. Z. biegnąc dzwonił na Policję. Za M. Z. podążył wówczas jeden z bliżej nieustalonych mężczyzn, którzy towarzyszyli M. K., lecz ten nie zdążył go dogonić. Kiedy M. Z. był już na zewnątrz bloku i oddalał się, zauważył podążającego za nim M. K. w towarzystwie trójki bliżej nieustalonych mężczyzn, tych samych których chwilę wcześniej widział stojących na klatce schodowej pod drzwiami mieszkania B. K.. Mężczyźni ci wraz z oskarżonym zaczęli wówczas gonić M. Z., krzycząc przy tym, że jest on „policyjnym sprzedawczykiem”, ponieważ słyszeli, że dzwoni on na Policję. M. Z. przez pewien czas uciekał, jednakże osłabł i został wówczas dogoniony przez M. K. i towarzyszących mu mężczyzn na placu zabaw zlokalizowanym za blokami przy ulicy (...) o numerach 7 i 9 (**dowód:** zeznania świadka M. Z. k. 10-11, 165v.-166, 216v, protokół oględzin miejsca - k. 3-4, dokumentacja fotograficzna - k. 5-6).

Wówczas oskarżony rzucił się na M. Z. i obaj przewrócili się na ziemię. Oskarżony zdążył szybko wstać z ziemi, po czym wraz z trójką towarzyszących mu mężczyzn zaczął kopać leżącego M. Z. w brzuch i głowę. Pokrzywdzony zasłaniał się i próbował wstać, jednak bezskutecznie ponieważ każda taka próba skutkowała powalaniem go na ziemię przez oskarżonego i pozostałe atakujące go osoby. Upadając na ziemię, pokrzywdzony M. Z. wypuścił z ręki swój telefon komórkowy, z którego wcześniej dzwonił na Policję. W dalszej kolejności, po upływie kilku minut oskarżony i towarzyszący mu mężczyźni przestali kopać M. Z., po czym uciekli z miejsca zdarzenia. Wówczas M. Z. wstał i szukał na ziemi swojego telefonu chcąc zadzwonić na Policję, jednakże z powodu zmroku i braku oświetlenia na placu zabaw, na którym rozegrało się opisane powyżej zdarzenie, nie udało mu się odnaleźć telefonu. W tej sytuacji M. Z. podszedł do drzwi wejściowych bloku, w którym zamieszkiwała B. K. i poprzez domofon poprosił ją o użyczenie telefonu celem wezwania Policji. Po chwili na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji, którzy dokonali oględzin miejsca zdarzenia, ujawniając m.in. leżący tam telefon pokrzywdzonego, wykonali dokumentację fotograficzną terenu, na którym doszło do pobicia pokrzywdzonego, a ponadto po wysłuchaniu relacji pokrzywdzonego wezwali na miejsce Pogotowie (...),

które zabrało M. Z. do Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. (**dowód:** zeznania świadków: M. Z. k. 10-11, 165v.-166, 216v, M. P. k. 54, 166v, protokół oględzin miejsca - k. 3-4 oraz dokumentacja fotograficzna - k. 5-6).

Po przewiezieniu do Wojewódzkiego Szpitala (...) w R., co nastąpiło o godzinie 23:28, M. Z. został przebadany przez lekarza z rozpoznaniem powierzchownego urazu głowy, jednakże nie wyraził zgody na przyjęcie do szpitala, mimo, że został poinformowany przez lekarza o możliwych powikłaniach ze zgonem włącznie. Głównym powodem niewyrażenia przez pokrzywdzonego zgody na hospitalizację, była okoliczność braku posiadania ubezpieczenia zdrowotnego. M. Z. opuścił szpital w dacie 7 września 2014 roku, o godzinie 23:46 (**dowód:** zeznania świadka M. Z. k. 10-11, 165v.-166, 216v, karta informacyjna ze szpitala k. 12).

W wyniku zadanego uderzenia w głowę, powalenia na ziemię i kopania pokrzywdzonego M. Z. przez oskarżonego M. K. oraz towarzyszące mu wówczas inne, bliżej nieustalone osoby, pokrzywdzony doznał otarcia naskórka głowy, łokcia prawego i lewego oraz wyprostnej powierzchni stawu kolanowego lewego (**dowód:** karta informacyjna ze szpitala k. 12, opinia sądowno - lekarska k. 48).

Obrażenia pokrzywdzonego M. Z. odniesione przez niego w dniu 7 września 2014 roku spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający dni siedmiu, co kwalifikuje te obrażenia jako lekkie (**dowód:** opinia sądowno - lekarska - k. 48).

Oskarżony M. K. mimo uzasadnionych wątpliwości co do stanu jego poczytalności, które ujawniły się w toku postępowania, miał w czasie popełnienia przypisanych mu czynów w pełni zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, jak również może on brać udział w czynnościach przed Sądem. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej, endogennych zaburzeń nastroju czy też upośledzenia umysłowego, wskazując jednocześnie, że oskarżony wykazuje cechy zaburzeń osobowości ze skłonnością do przeciwstawiania się autorytetom, naruszania ustalonych norm i zasad współżycia społecznego oraz nadużywania substancji psychoaktywnych, które jednak nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w czasie objętym zarzutami, zwłaszcza, że jak wskazali biegli w czasie popełnienia zarzucanych czynów oskarżony nie doznawał zakłóceń czynności psychicznych, a ponadto zna on wpływ substancji psychoaktywnych na swój organizm i ma świadomość ich działania odhamowującego (**dowód:** opinia sądowno - psychiatryczna - k. 118-121).

Oskarżony M. K. był w przeszłości kilkakrotnie karany, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. akt III K 777/10, za czyn z art. 158 § 1 k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w warunkach izolacji penitencjarnej okresie od dnia 04 lipca 2010 roku do 05 lipca 2010 roku oraz od dnia 14 marca 2011 roku do dnia 26 października 2011 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary (**dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. akt III K 777/10 k. 71, karta karna k. 148-149, 213-214).

Oskarżony M. K. (k. 76, 165-165v, 216v) w postępowaniu przygotowawczym zaprzeczył postawionym mu zarzutom i wyjaśnił, że nie zna osobiście pokrzywdzonego, nie wie kto to jest, jak ta osoba wygląda i jedynie o nim słyszał. Oskarżony zaprzeczył, aby wraz z kolegami pobił pod blokiem tę osobę, argumentując przy tym, że nie pamięta takiego zdarzenia, aby wrócił do domu i zastał tam swoją matkę w towarzystwie M. P. i pokrzywdzonego M. Z.. Oskarżony zaprzeczył również aby kierował pod adresem pokrzywdzonego groźby. Przed Sądem oskarżony podniósł, że chce zmienić swoje wcześniejsze wyjaśnienia o tyle, że nie wiedział, iż pokrzywdzony nazywa się M. Z., natomiast potwierdził, że go kojarzy. W pozostałym zakresie oskarżony podtrzymał swoją wersję zdarzeń z postępowania przygotowawczego, dodając że jedynie wyprosił pokrzywdzonego z mieszkania swojej matki, a pokrzywdzony wówczas od razu opuścił ten lokal. Oskarżony podał przy tym, że w mieszkaniu matki przebywał około 10-15 minut, po czym wyszedł i udał się do siostry E. K..

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę. Sąd odmówił waloru wiarygodności jego wyjaśnieniom, w których twierdzi, że jedynie wyprosił pokrzywdzonego z mieszkania swojej matki, a pokrzywdzony wówczas od razu opuścił ten lokal. W tym zakresie relacja oskarżonego pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego oraz M. P.. M. Z. rzeczowo, spójnie i logicznie opisał przebieg zdarzenia w mieszkaniu matki oskarżonego i tego co działo się po jego opuszczeniu, o czym będzie szczegółowo mowa

poniżej. Z kolei podana relacja pokrzywdzonego odpowiada temu, co słyszała M. P. zza drzwi mieszkania. Wersja oskarżonego, co do braku interakcji z pokrzywdzonym po opuszczeniu mieszkania nie może się ostać w świetle zeznań wskazanego świadka, która podała, że oskarżony wyszedł z mieszkania za pokrzywdzonym, podczas gdy koledzy oskarżonego stali przed drzwiami mieszkania, a następnie chwilę później usłyszała dochodzące z klatki schodowej odgłosy szamotaniny, dźwięk rozbijanej butelki, zaś w dalszej kolejności krzyki dochodzące z podwórza. I wreszcie wyjaśnieniom oskarżonego nie sposób dać wiary wobec obiektywnych dowodów, jakimi są dokumentacja ze szpitala i opinia biegłego w zakresie stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Gdyby nawet hipotetycznie założyć, że wersja prezentowana przez oskarżonego pozostaje prawdziwa, to nie sposób byłoby wyjaśnić powstałych na ciele M. Z. w tym czasie obrażeń ciała. Z tych też względów, zdaniem Sądu, przedstawiana przez oskarżonego wersja zdarzeń stanowi jedynie realizację przyjętej linii obrony i jako niekonsekwentna oraz sprzeczna ze wskazanymi powyżej dowodami nie może być uznana za wiarygodną. Tytułem jedynie komentarza należy przy tym zaznaczyć, iż oskarżony nie wskazał osób, które wówczas przysły wraz z nim i pozostały na klatce schodowej, zapewne „chroniąc” ich przez odpowiedzialnością karną, tym niemniej uniemożliwił on także rozszerzenie materiału dowodowego o zeznania czy wyjaśnienia tych osób.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków M. Z. oraz M. P.. Sąd ocenił zeznania wymienionych świadków jako spójne, logiczne i wzajemnie niesprzeczne. Pokrzywdzony **M. Z.** szczegółowo zrelacjonował przebieg zdarzeń, nakreślił kolejne jego etapy oraz wskazał na sprawcę przestępstw. Co istotne, w żadnej mierze nie ubarwiał on swojej relacji, raczej chłodno przedstawiał kolejne fakty z udziałem oskarżonego. Opisując zdarzenie szczerze przyznał, iż faktycznie kierowanych wobec niego gróźb nie uznał za realne i poważne, co w konsekwencji spowodowało uniewinnienie oskarżonego od jednego z postawionych mu zarzutów. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania tak przedstawionego logicznego ciągu działań oskarżonego, oddającego ponad wszelką wątpliwość rzeczywisty przebieg zdarzenia. Ta zresztą wersja zdarzeń korespondowała z zeznaniami świadka **M. P.**, która wskazywała, że oskarżony wyszedł z mieszkania za pokrzywdzonym, podczas gdy koledzy oskarżonego stali przed drzwiami mieszkania, a następnie chwilę później usłyszała dochodzące z klatki schodowej odgłosy szamotaniny, dźwięk rozbijanej butelki, zaś w dalszej kolejności krzyki dochodzące z podwórza. Co prawda świadek nie była w stanie zidentyfikować osób od których dźwięki te pochodziły, jak również pomimo wyjścia na balkon - o czym zeznała przed Sądem - z powodu panującego już zmroku i ciemności, również nic nie widziała - to jednak podane przez nią informacje korespondują i logicznie uzupełniają się z przebiegiem zdarzeń opisanym przez pokrzywdzonego, tj. że najpierw doszło do naruszenia jego nietykalności cielesnej przez oskarżonego na klatce schodowej, co skutkowało upadkiem pokrzywdzonego, po czym zdołał uciec i już po wybiegnięciu na zewnątrz, na pobliskim placu zabaw obok bloku, został zaatakowany przez oskarżonego i trójkę towarzyszących mu mężczyzn. Świadek M. P. potwierdziła również, że pokrzywdzony powrócił do mieszkania B. K. i powiedział, że został pobity, co także korespondowało z wersją podawaną przez pokrzywdzonego.

Wersję przebiegu zdarzeń podaną przez pokrzywdzonego uwiarygodniają również dowody z dokumentów w postaci protokołu oględzin miejsca (k. 3-4), dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia (k. 5-6), jak również karta informacyjna z Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. (k. 12). Potwierdzają one bowiem okoliczności podawane przez pokrzywdzonego, a dotyczące zarówno przebiegu jego pobicia przed blokiem, szczegółowej lokalizacji tego zdarzenia (plac zabaw) oraz takich szczegółów jak utrata telefonu, jak i samych skutków pobicia. Korelacja treściowa zeznań pokrzywdzonego i wskazanych dokumentów w sposób wyraźny i jednoznaczny uwiarygodnia zatem w ocenie Sądu wersję przebiegu zdarzeń podaną przez M. Z., a jednocześnie w sposób oczywisty neguje przeciwną do niej treściowo część wyjaśnień oskarżonego. Każdy z ww. dokumentów został przy tym sporządzony w zakresie kompetencji podmiotów do tego uprawnionych, a ponadto ich prawdziwość nie była w żaden sposób kwestionowana przez strony postępowania. W konsekwencji także i Sąd nie znalazł żadnych podstaw podważających ich pochodzenie, rzetelność i wiarygodność.

Wobec stanowczego brzmienia, precyzyjności wywodów oraz szczegółowości sformułowanych wniosków końcowych, Sąd w całości podzielił wnioski opinii sądowno - lekarskiej oraz sądowno - psychiatrycznej. Sąd nie znalazł żadnych podstaw uzasadniających podważenie prawdziwości wynikających z nich wniosków. Wskazane opinie nie były

również w żaden sposób kwestionowane przez strony postępowania. Sąd oparł się na opinii sądowo-lekarskiej ustalając jakie obrażenia ciała spowodował oskarżony u pokrzywdzonego, ich pochodzenie i skutki. Na podstawie opinii psychiatrycznej Sąd ustalał stanu zdrowia psychicznego oskarżonego zarówno w dacie czynu, jaki i w dacie postępowania jurysdykcyjnego.

W świetle powołanych rozważań fakt popełnienia przez oskarżonego M. K. zarzucanych mu czynów, szczegółowo opisanych w punktach I i III aktu oskarżenia nie budzi zatem żadnych wątpliwości. Przypisane oskarżonemu czyny Sąd zakwalifikował jako:

- występki z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. odnośnie czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia,
- występki z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. odnośnie czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia.

Przepis art. 217 § 1 k.k. penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej. Naruszeniem takim jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby, czy inny krzywdzący kontakt. Chodzi tu zatem nie tylko o zadanie drugiej osobie uderzenia (ciosu), ale także o wszelkiego rodzaju inne czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, np. szarpanie za ubranie, włosy, szczypanie, rzucenie w kogoś jakimś przedmiotem, spoliczkowanie, oplucie, oblanie płynem, popchnięcie, potrącenie kogoś ręką lub barkiem, ciągnięcie za włosy, przytrzymanie, podstawienie nogi, rzucenie czapki lub okularów, uderzenie rękawiczką, poklepywanie. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi przy tym łączyć się z wywołaniem bólu, jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego, z tym że dla wypełnienia znamion tego przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy sprawca dotyka ofiary fizycznie. Sąd po dokonaniu analizy zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do wniosku, że zgromadzone w aktach i uznane za wiarygodne dowody tak ze źródeł osobowych, jak i z dokumentów, bezsprzecznie wskazują na to, że w dniu 7 września 2014 roku oskarżony M. K. naruszył nietykalność cielesną M. Z., poprzez powalenie go na ziemię, a następnie uderzenie w tył głowy i kopanie po całym ciele, realizując w ustalony w stanie faktycznym sposób tak przedmiotowe, jak i podmiotowe, ustawowe znamiona przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej stypizowanego w art. 217 § 1 k.k. Oczywiście nie sposób było przyjąć w tym stanie faktycznym kiedy dokładnie powstały u pokrzywdzonego obrażenia ciała opisane w treści opinii biegłego, stąd też porzeczano na przyjęciu jedynie kwalifikacji z art. 217 § 1 k.k. Mając przy tym na względzie uprzednią karalność oskarżonego M. K., należy wskazać, że przypisanego czynu dopuścił się on w warunkach kwalifikowanego powrotu do przestępstwa, albowiem popełnił go w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku, sygnatura akt III K 777/10, za czyn z art. 158 § 1 k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w warunkach izolacji penitencjarnej okresie od dnia 04 lipca 2010 roku do 05 lipca 2010 roku oraz od dnia 14 marca 2011 roku do dnia 26 października 2011 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary.

Z kolei odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 158 § 1 k.k. podlega ten, kto bierze udział w pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania w cytowanym przepisie ustawy karnej regulacji art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. Karalny jest zatem udział w takim pobiciu, które opisane niebezpieczeństwo stwarza tzn. którego intensywność i agresywność osób atakujących skutkuje właśnie takim, poważnym zagrożeniem dla życia lub zdrowia ludzkiego po stronie osoby pokrzywdzonej. W ocenie Sądu takie właśnie było ustalone zachowanie oskarżonego, który wspólnie z innymi, bliżej nieustalonymi mężczyznami, powalił na ziemię i kopał pokrzywdzonego wielokrotnie w okolice głowy i brzucha, stąd też należało je zakwalifikować jako występki z art. 158 § 1 k.k., przyjmując przy tym, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi mężczyznami. Mając przy tym na względzie uprzednią karalność oskarżonego oraz jego izolację penitencjarną, Sąd również i w przypadku tego czynu przyjął, że oskarżony działał w warunkach kwalifikowanego powrotu do przestępstwa, stąd też powołał w kwalifikacji prawnej tego czynu regulację art. 64 § 1 k.k. W konsekwencji Sąd bez wątpliwości uznał, że oskarżony takim, przypisanym mu zachowaniem na szkodę M. Z., zrealizował wszystkie ustawowe znamiona występkę z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. Tym samym Sąd, po uprzednim uprzedzeniu obecnych stron, w tym każdego z oskarżonych (k. 167) na mocy art. 399 1 k.k. o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego każdemu z nich czynu poprzez przyjęcie, że czyn

przypisany oskarżonemu wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., a to w miejsce przyjętej pierwotnie przez oskarżyciela publicznej kwalifikacji z art. 217 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. dokonał takiej zmiany, albowiem mieściło się to w granicach oskarżenia. Przedmiotowe granice procesu zakreśla bowiem zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel opisał w akcie oskarżenia w formie zarzutu, podając także naruszony, jego zdaniem, przepis ustawy karnej. Oczywiście Sąd nie jest jednak związany ani samym opisem, ani też kwalifikacją prawną czynu wskazaną przez oskarżyciela, wiąże go natomiast czyn jako zdarzenie faktyczne i tych granic przekroczyć już nie może (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 roku, sygnatura akt V KK 10/06, LEX nr 196961).

Jednocześnie, po ocenie przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, Sąd uznał, że brak jest przesłanek ustawowych dla przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, a mianowicie występku z art. 190 § 1 k.k. Określone w art. 190 § 1 k.k. przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Groźba karalna może być wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem, np. mierzaniem z broni palnej itp.), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1987 roku, OSNKW 1988, poz. 21). Warunkiem przestępności czynu jest jednak, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być zatem uzasadnione, tzn. że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego muszą robić takie wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorem, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. W niniejszym postępowaniu Sąd ustalił, że ze strony oskarżonego M. K. pod adresem pokrzywdzonego M. Z. padły wyraźne i dosłowne groźby pozbawienia życia, jednakże mimo ich wyartykułowania, po stronie pokrzywdzonego nie wystąpił stan uzasadnionej obawy, iż oskarżony groźny te wprowadzi w czyn. Wobec takiego stanu rzeczy, Sąd uniewinnił zatem oskarżonego od zarzutu popełnienia występku z art. 190 § 1 k.k., opisanego w punkcie II aktu oskarżenia.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro prawne o doniosłym znaczeniu jakim jest zdrowie i nietykalność człowieka. Przyjmując taki stopień społecznej szkodliwości czynów, Sąd wziął pod uwagę, że w wyniku nagannych zachowań oskarżonego pokrzywdzony M. Z. doznał fizycznych obrażeń, jak również naruszona została jego nietykalność cielesna. O przyjętym stopniu społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów decyduje zatem przede wszystkim ciężar gatunkowy przypisanych mu przestępstw, jak i rozmiar wyrządzonej nimi krzywdy i jej następstwa. Następstwem spowodowanego przez nich czynu były obrażenia jakie doznali pokrzywdzeni, a zatem skutki nie dające się wartościować w kategoriach ekonomicznych. Sąd miał także wzgląd na okoliczności i sposób popełnienia przestępstwa, w tym przede wszystkim fakt, że oskarżony w drugim zdarzeniu działał wspólnie, w liczebnej przewadze. Ustalając motywację działania oskarżonego Sąd zwrócił uwagę, że w zasadzie nie miał on znaczącego powodu uzasadniającego użycie siły fizycznej, a jego zachowanie świadczyło o braku poszanowania dla dóbr chronionych prawem. Powołane okoliczności świadczą, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów jest znaczny.

Przypisane oskarżonemu czyny były również przez niego zawinione i to w stopniu znacznym, gdyż w chwili ich popełnienia nie zachodziły jakiegokolwiek przesłanki wyłączające lub umniejszające winę oskarżonego. W ocenie Sądu można było zatem wymagać od M. K. zachowania zgodnego z prawem. W tych okolicznościach zasadnym jest zatem postawienie oskarżonemu zarzutu, że pomimo możliwości wyboru postępowania nie dał on posłuchu normie prawnej. Nadto należy wskazać, że oskarżony, jako osoba w pełni zdolna do rozpoznania znaczenia swoich czynów i do pokierowania swoim postępowaniem, umyślnie nie zastosował się do podstawowych zasad współżycia społecznego.

Ustalając wymiar kary za przypisane oskarżonemu występki, Sąd baczyl zarówno na ustawowe dyrektywy wymiaru kary określone w przepisie art. 53 k.k., jak również miał na uwadze, aby dolegliwość wymierzonej kary nie przekraczała stopnia winy, a przy tym uwzględniała stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu. Sąd uwzględnił nadto motywację i sposób zachowania się oskarżonego w chwili popełnienia przypisanych mu czynów, ich rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, a ponadto właściwości i warunki

osobiste oskarżonego jako ich sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przypisanych mu czynów i zachowanie się po ich popełnieniu.

Mając zatem na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności oraz granice ustawowego zagrożenia dla poszczególnych, przypisanych oskarżonemu czynów, jak i okoliczność, że oskarżony był już wcześniej karany, odbywał karę pozbawienia wolności, a czynów mu przypisanych dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, Sąd uznając oskarżonego M. K. winnym popełnienia przypisanych mu występków, wymierzył mu za nie następujące kary:

1. za występki z art. 217 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. - karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. za występki z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. - karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

Ustalając wymiar kar jednostkowych za poszczególne przestępstwa Sąd kierował się przekonaniem, że w niniejszej sprawie brak było jakichkolwiek okoliczności uzasadniających skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia orzeczonej następnie wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności. Instytucja ta powinna być stosowana jedynie w stosunku do sprawców wobec których istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwalająca przypuszczać, iż oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni nowego przestępstwa. Tymczasem oskarżony dopuścił się czynu zabronionego w warunkach powrotu do przestępstwa, a także będąc uprzednio skazany na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i **to w okresie próby** (sygn. akt III K 258/13). Co więcej z danych o karalności oskarżonego wynika, iż M. K. popełnił przestępstwo z użyciem przemocy o tej samej kwalifikacji prawnej czynu, bo z art. 158 § 1 kk, po raz już trzeci, a przy tym kary za dwa poprzednie przestępstwa odbył w zakładzie karnym. Fakt ten uprawnia więc do oceny, iż oskarżony przejawia skłonność do zachowań sprzecznych z prawem i lekceważy obowiązujący porządek prawny, a dodatkowo także, że bagatelizuje możliwość zarządzenia wykonania wcześniej orzeczonej kary pozbawienia wolności. Przy określaniu wymiaru kary pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę motywację działania oskarżonego, uznając jak wyżej, że w procesie decyzyjnym prowadzącym oskarżonego do popełnienia czynu decydujące znaczenie miał m.in jego lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego. Sąd uwzględnił także fakt, iż oskarżony w czasie drugiego czynu działał wspólnie z innymi osobami, w liczebnej przewadze, bez wyraźnego powodu użycia siły fizycznej. Naddto jego cechy i warunki osobiste, jak i dotychczasowa postawa, nie dają rękojmi, że orzeczenie kary wolnościowej zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Należy przy tym zauważyć, że oskarżony jest osobą młodą (ma 27 lat) i został na przestrzeni kilku lat już trzykrotnie skazany, w tym na bezwzględne kary pozbawienia wolności. Przytoczone powyżej okoliczności świadczą, iż jedynie kara o charakterze izolacyjnym spełni swoje funkcje wychowawcze wobec sprawcy przestępstwa. Jednocześnie wymierzona przez Sąd bezwzględna kara pozbawienia wolności wzbudzi u osób należących do najbliższego otoczenia oskarżonego przekonanie, iż brak poszanowania dla prawa rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, a sprawca powracający do przestępstwa wymaga surowszego potraktowania.

Orzekając karę łączną Sąd, stosownie do nowego brzmienia przepisu art. 85a kk, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Biorąc następnie pod uwagę, iż obie kary są wymierzone i podlegające wykonaniu, Sąd orzekł karę łączną. Granice wymiaru kary łącznej obowiązujące przy wymiarze kary łącznej określa art. 86 § 1 kk, a to oznacza, iż kara łączna wymierzona skazanemu mogła być orzeczona w granicach od 10 miesięcy pozbawienia wolności (najwyższa z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa) do 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (suma wszystkich kar jednostkowych). Sąd wymierzył oskarżonemu **karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności** z zastosowaniem zasady asperacji. Fakt, iż czyny te zostały popełnione na szkodę tego samego pokrzywdzonego i w bliskiej odległości czasowej wskazywałby na konieczność orzeczenia kary łącznej w oparciu o zasadę możliwie pełnej absorpcji. Nie można jednakże nie zauważyć, iż czyny te mają różną rodzajowo kwalifikację. Przyjęcie natomiast zasady kumulacji kar stanowiłoby dolegliwość przekraczającą potrzeby resocjalizacyjne wobec oskarżonego. Zdaniem Sądu kara ta powinna wyrobić w oskarżonym krytyczny stosunek do popełnionego przez niego przestępstwa oparty na przekonaniu, iż każde złamanie przez niego prawa może wiązać się z jego izolacją od społeczeństwa. Orzeczona kara jest również, w ocenie Sądu, wystarczająca dla osiągnięcia celu w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a zwłaszcza ugruntowania w społeczeństwie

przekonania o konieczności respektowania norm prawnych poprzez wskazanie nieuchronności kary odpowiadającej stopniowi winy i społecznej szkodliwości danego czynu jako reakcji uprawnionych organów państwa w przypadku ich naruszenia.

Przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 46 § 1 kk Sąd na wniosek pokrzywdzonego M. Z. orzekł wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 507,50 złotych. Wysokość szkody stanowi kwota rachunku wystawionego za poradę lekarską (k. 164) w związku z brakiem ubezpieczenia przez (...) nr 3 w R. oraz koszt zakupu nowej protezy. Pokrzywdzony w wyniku uderzeń stracił zęba, a proteza pękła. Koszt zakupu poprzedniej protezy to kwota 450 złotych.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 2 i 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzono od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 180 złotych oraz wydatki postępowania w wysokości 568 złotych. Obciążając oskarżonego wskazanymi powyżej kosztami postępowania, Sąd miał na względzie jego aktualną sytuację osobistą, rodzinną, majątkową oraz wysokość dochodów, jak również wiek oskarżonego, stan zdrowia, posiadane wykształcenie oraz dotychczasowe doświadczenie zawodowe i zdolność do zarobkowania. Nie umknęła równocześnie uwadze Sądu okoliczność, że to na skutek nagannego zachowania oskarżonego doszło do zainicjowania niniejszego postępowania karnego, a zatem winien on ponieść jego koszty, zwłaszcza, że ich wysokość nie przekracza jego możliwości zarobkowych i majątkowych.

Sędzia

R., dnia 12 października 2015 roku